

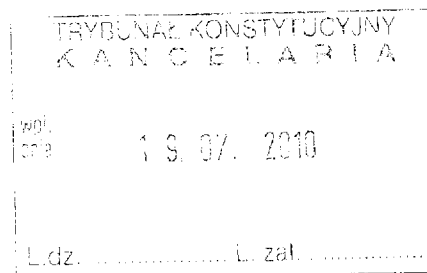


RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 16 lipca 2010 r.

PG VIII TK 103/10

P 20/10



TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z pytaniem prawnym Sądu Rejonowego dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie Wydział II Karny: „czy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. 05.179.1485) w zakresie w jakim wprowadzają niedookreślone znamię <znacznej ilości> wymienionych tam substancji bez odniesienia do jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie tej ilości, są zgodne z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji”

- na podstawie art. 27 pkt 5 w związku z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) -

przedstawiam następujące stanowisko:

przepisy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.), w zakresie użytego znamienia „znacznej ilości” środków odurzających i substancji

psychotropowych, są zgodne z art. 2 i nie są niezgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 15 marca 2010 r., sygn. _____, Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie Wydział II Karny wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przytoczonym na wstępie niniejszego stanowiska.

Powyższe pytanie prawne zostało sformułowane na tle sprawy, w której oskarżonemu zarzucono w akcie oskarżenia popełnienie czynu polegającego na tym, że posiadał znaczną ilość substancji psychotropowej w postaci 382 gram amfetaminy oraz środek odurzający w postaci 0,38 grama marihuany, czyniąc w ten sposób przygotowania do wprowadzenia do obrotu znacznej ilości wymienionej substancji psychotropowej oraz wymienionego środka odurzającego, to jest przestępstwa z art. 62 ust. 2 w związku z art. 57 ust. 2 i art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.) [dalej: ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii] w związku z art. 11 § 2 k.k.

Przepisy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posługują się znamieniem <znacznej ilości> wskazanych tam substancji i środków, zaś stwierdzenie wystąpienia tego znamienia powoduje surowszą kwalifikację prawnokarną, a w konsekwencji, najczęściej, także surowszą karę.

W ocenie Sądu pytającego, znamię <znacznej ilości> „nie jest (...) w orzecznictwie traktowane jednolicie i, z uwagi na brak ustawowych kryteriów pozwalających na ustalenie znaczenia przywołanego znamienia, powoduje znaczne trudności interpretacyjne, których dotąd w orzecznictwie sądowym nie udało się pokonać” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 2).

Owe trudności interpretacyjne Sąd pytający zilustrował na przykładzie nadawania różnego znaczenia pojęciu „znaczne ilości” środków odurzających lub substancji psychotropowych w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych. W tym fragmencie uzasadnienia pytania prawnego *sąd meriti* wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych pojęcie „znaczna ilość” interpretowane jest jako ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która, przykładowo, stanowi:

- tyle, że mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych; kilkadziesiąt porcji narkotyku (9,3 grama marihuany) [orzeczenia Sądu Najwyższego – odpowiednio: postanowienie z dnia 23 września 2009 r., sygn. I KZP 10/09, LEX nr 518123 oraz wyrok z dnia 1 marca 2006 r., sygn. II KK 47/05, LEX nr 182794];

- nie mniej jak 2 kg substancji aktywnej, bo z tej masy można wykonać co najmniej kilkadziesiąt (20) tysięcy porcji; kilkadziesiąt porcji; 200 gramów amfetaminy; 896 gramów amfetaminy odpowiadające 8.960 porcji, przy czym dodatkowym kryterium jest rodzaj narkotyku; kilkadziesiąt tysięcy porcji narkotyku; kilkadziesiąt tysięcy porcji czystej substancji aktywnej (wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia – odpowiednio: 8 lipca 2009 r., sygn. II AKa 132/09, LEX nr 533973; 24 lipca 1997 r., sygn. II AKa 94/97, LEX nr 30509; 19 października 2000 r., sygn. II AKa 124/00, LEX nr 44955; 15 marca 2007 r., sygn. II AKa 182/06, LEX nr 281986; 25 października 2006r., sygn. II AKa 205/06, LEX nr 227425 oraz 30 maja 2007 r., sygn. II AKa 85/07, LEX nr 298025),

- blisko 100 gramów heroiny i to „znaczna w sposób tak oczywisty, że niewymagający dowodu”, a powszechna praktyka uznaje 50 gramów amfetaminy za ilość znaczną; 865 porcji narkotyku; 89, 84 grama amfetaminy odpowiadające 8.984 porcjom; 950 porcji marihuany (wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia – odpowiednio: 17 grudnia 2002 r., sygn. II AKa 282/02, LEX nr 80602; 29 września 2005 r., sygn. II AKa 216/05, LEX nr

166002; 14 lutego 2006 r., sygn. II AKa 14/06, LEX nr 179040 oraz 22 stycznia 2008 r., sygn. II AKa 300/07, LEX nr 399941),

- 144 gramy marihuany; ilość ponadprzeciętną, wyjątkową, pokąźną, przy czym oprócz ilości kryterium kwalifikacyjnym jest rodzaj narkotyku i przeznaczenie go; 100 gramów amfetaminy odpowiadające 1.000 porcji (wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia – odpowiednio: 6 listopada 2003 r., sygn. II AKa 56/03, LEX nr 120374; 28 czerwca 2005 r., sygn. II AKa 166/05, LEX nr 164575 oraz 12 listopada 2005 r., sygn. II AKa 282/05, LEX nr 183871),

- kilkaset porcji narkotyku (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. II AKa 10/08, LEX nr 357147).

Zdaniem Sądu pytającego, „[p]rzywołane orzecznictwo prowadzi do jednoznacznego wniosku: wskazane przepisy są tak skonstruowane, że sądom na różnym szczeblu trudno jest dojść do jakichkolwiek zbliżonych wniosków, a rozbieżności są ogromne”, co rodzi wątpliwość, „czy wskazane przepisy zgodne są z konstytucyjną zasadą określoności przepisów, wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego” oraz podnosi, że „w niniejszej sprawie szczególnego znaczenia nabiera zasada określoności regulacji prawnych” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 5).

W tym fragmencie uzasadnienia Sąd pytający stwierdza, że „[w]ymóg określoności odnosi się bez wątpienia do relacji pomiędzy państwem a obywatelami - adresatami danej regulacji, którzy mają prawo oczekiwać jej czytelności, przejrzystości, poszanowania zasad systemowych, a także nierozmijania się jej skutków z intencjami prawodawcy. <Niejasność przepisów jest wyrazem niedostatecznej troski ustawodawcy o podmiotowe traktowanie adresatów prawa, co odbiera adresatom prawa poczucie bezpieczeństwa prawnego i skutkuje utratą zaufania do państwa> (tak wyrok TK z 15 kwietnia 2003 r., sygn. SK 4/02). Stąd wszelkie przepisy ustawowe ograniczające realizację wolności i praw jednostki muszą być dostatecznie określone, zaś ich

należyta precyzja ma znaczenie szczególne” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 6).

W dalszej części uzasadnienia, Sąd pytający, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego co do zasady określoności przepisów prawa, w tym: na postanowienie z dnia 13 czerwca 1994 r., sygn. S 1/94, OTK w 1994 r., cz. I, poz. 28; orzeczenia z dnia: 1 marca 1994 r., sygn. U 7/93, OTK w 1994 r., cz. I, poz. 5 oraz 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12, a także wyroki z dnia: 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU seria A nr 5/2008, poz. 78; 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3; 21 marca 2001 r., sygn. K. 24/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 51; 30 października 2001 r., sygn. K. 33/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 217; 26 kwietnia 2004 r., sygn. K 50/02, OTK ZU seria A nr 4/2004, poz. 32, a w szczególności na wyroki z dnia: 12 czerwca 2008 r., sygn. K 50/05, OTK ZU seria A nr 5/2008, poz. 79 oraz 3 grudnia 2002 r., sygn. P 13/02, OTK ZU seria A nr 7/2002, poz. 90, wyraził pogląd, iż orzecznictwo to potwierdza tezę, że „wprowadzenie przez ustawodawcę do przywołanych przepisów karnych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii tak niejednoznacznego zwrotu, jakim jest <znaczna ilość> wskazanych tam środków i substancji, przy niedoprecyzowaniu kryteriów, które sądy miałyby brać pod uwagę przy wykładni wskazanych przepisów, świadczy (...) o sprzeczności wskazanych regulacji z konstytucyjną zasadą określoności przepisów, mającą szczególnie istotne znaczenie na gruncie prawa karnego” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 8).

Powołane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego potwierdza też, w ocenie Sądu pytającego, zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii art. 31 ust. 3 Konstytucji, ponieważ, zdaniem tego Sądu, „[w]szelkie ograniczenia praw i wolności muszą być (...) wprowadzane ustawowo, a każda regulacja tego rodzaju musi spełniać określone standardy” (tamże).

Sąd pytający zauważa, iż gdy „ustawodawca na gruncie ustaw zawierających przepisy karne posługuje się niekiedy zwrotami niedookreślonymi, to jednak wprowadza też z reguły kryteria, które pozwalają na wykładnię takich przepisów. Przykładowo, ocena <wypadku mniejszej wagi> np. z art. 288 § 2 k.k. będzie mogła być dokonywana z uwzględnieniem przesłanek z art. 115 § 2 k.k., gdzie dokonano wskazania, jakie okoliczności wpływają na stopień społecznej szkodliwości czynu. (...) Podobnie będzie oceniany wypadek mniejszej wagi, o którym mowa np. w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Czasem ustawodawca też definiuje na potrzeby ustaw karnych określone zwroty, takie, które w języku potocznym są niedookreślone. Przykłady zawiera art. 115 § 5 i 6 Kodeksu karnego, który wskazuje, jak na gruncie przepisów karnych należy rozumieć pojęcia <mienie znacznej wartości> i <mienie wielkiej wartości>”, konstatując, że „[p]odobnego zabiegu ustawodawca nie wprowadził, zapewne z uwagi na szereg trudności z tym związanych, do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, pozostawiając interpretację zwrotu <znaczna ilość> środków odurzających i substancji psychotropowych orzecznictwu. Skoro jednak Sąd Najwyższy i Sądy Apelacyjne wprowadzają tu pewne kryteria pozwalające odróżnić typ podstawowy przestępstw narkotykowych od typu kwalifikowanego (stwierdzając np. że znaczną ilością tych substancji i środków jest taka ich ilość, która pozwala na odurzenie kilkudziesięciu osób), to znaczy, że pewne kryteria mogą być sformułowane. Zdaniem Sądu powinien to jednak uczynić ustawodawca, gdyż jedynie w ten sposób można by uniknąć w przyszłości opisanych wyżej rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Przy braku kryteriów ustawowych nie ma możliwości, by sygnalizowane problemy mogły być rozwiązane jedynie poprzez prawidłową wykładnię wskazanych w sentencji przepisów. Ingerencja ustawodawcy wydaje się więc być niezbędną” (tamże).

W końcowym fragmencie uzasadnienia sąd *meriti* odniósł się do wymogów formalnych pytania prawnego i stwierdził, że „od odpowiedzi na

postawione w sentencji pytanie zależy rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Sąd ma bowiem ustalić ewentualną odpowiedzialność karną oskarżonego i przypisać mu popełnienie określonego przestępstwa. Od przyjętej kwalifikacji prawnej zależeć też będzie wysokość kary, która - co niewykluczone będzie musiała być wymierzona oskarżonemu. Z uwagi na podniesione wyżej trudności przyjęcie prawidłowej kwalifikacji prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu rodzi trudności” (uzasadnienie pytania prawnego, s. 8-9).

Na wstępie należy podnieść, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie.

Powołując ten wzorzec konstytucyjnej kontroli Sąd pytający nie wskazał bowiem, jakie prawo lub wolność, kwestionowane przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ograniczają. Wprawdzie w *petitum* pytania prawnego art. 31 ust. 3 Konstytucji wymieniono w łączności z art. 2 ustawy zasadniczej, jednak w uzasadnieniu, wzorzec kontroli z 31 ust. 3 Konstytucji potraktowano już samodzielnie, nie wskazując przy tym, jakie prawo lub wolność konstytucyjną przepisy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii limitują w sposób nadmierny.

Należy w związku z tym wskazać, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, brak wskazania przepisu konstytucyjnego, który statuuje prawo lub wolność podlegającą ograniczeniu przez zakwestionowane regulacje ustawowe, powoduje, iż art. 31 ust. 3 Konstytucji jest nieadekwatnym wzorcem kontroli (vide – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 kwietnia 2003 r., sygn. SK 24/02, OTK ZU seria A nr 4/2003, poz. 33; 22 listopada 2004 r., sygn. SK 64/03, OTK ZU seria A nr 10/2004, poz. 107; 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU seria A nr 4/2009, poz. 46 i 22 września 2009 r., sygn. SK 3/08, OTK ZU seria A nr 8/2009, poz. 125).

Przechodząc do oceny merytorycznej należy stwierdzić, że przepisy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w zakresie użytego znamienia „znaczne ilości” środków odurzających i substancji psychotropowych, są zgodne z art. 2 Konstytucji.

Przepisy art. 56 i art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii brzmią następująco:

„Art. 56. 1. Kto, wbrew przepisom art. 33-35 i 37, wprowadza do obrotu środki odurzające, substancje psychotropowe lub słomę makową albo uczestniczy w takim obrocie, podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

2. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

3. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających, substancji psychotropowych lub słomy makowej, sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności do lat 10 (podkr. wł.)”.

„Art. 62. 1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 (podkr. wł.).

3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”.

Przeprowadzając test konstytucyjności przepisów art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w zakresie określonym w

pytaniu prawnym, na wstępie należy podkreślić, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, na treść konkretnej normy prawnej składa się nie tylko literalne brzmienie zaskarżonego przepisu, ale i jego systemowe uwarunkowanie, przyjęte poglądy doktryny oraz ukształtowana w tej materii linia orzecznicza (vide - postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU, seria A, nr 4/2004, poz. 36, s. 485 oraz 18 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU, seria A, nr 6/2007, poz. 57, s. 852). Trybunał Konstytucyjny wyraził również pogląd, że przepis posiada taką treść, jaka została mu nadana w procesie stosowania prawa, zwłaszcza jeżeli takie rozumienie przepisu znalazło jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego (vide - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2000 r., sygn. K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188, s. 1002).

Zawarte w kwestionowanych przepisach znamię „znacznej ilości” środków odurzających i substancji psychotropowych stanowiło przedmiot licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. O ile w orzecznictwie sądów apelacyjnych dają się zauważyć zaskakująco daleko idące różnice w definiowaniu tego znamienia, o tyle w orzecznictwie Sądu Najwyższego „znaczna ilość” ma, na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, od dawna utrwalone i jednolite desygnaty.

W orzecznictwie sądów apelacyjnych przyjmuje się, że:

- „[k]ryterium decydującym o tym, czy ilość środków odurzających jest <znaczna>, <nieznaczna> czy <zwykła> są: ich masa wagowa (gramy, kilogramy, tony, ilość porcji), rodzaj środka odurzającego (podział na tzw. twarde i miękkie) i cel przeznaczenia (w celach handlowych, na potrzeby własne)” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2000 r., sygn. II AKa 22/00, LEX nr 45325],

- „[s]koro w praktyce spotyka się przemyt narkotyków w dziesiątkach kilogramów, czy nawet w tonach (na statkach), i niewątpliwie takie ilości należy

określić jako znaczne, to nie sposób przyjąć, że ilości określone w gramach (144 g) są tą <znaczną> ilością, o której mowa w ustawie, w szczególności że w przypadku oskarżonego mamy do czynienia z marihuaną, a więc narkotykiem lekkim, o działaniu słabszym, którego trzeba użyć więcej w celu odurzenia większej ilości ludzi” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. II AKa 56/03, LEX nr 120374),

- „[j]ak to dawniej wyraził Sąd Apelacyjny, znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do odurzenia się jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób (KZS 6/97 poz. 34 - OSNPK 12/07 poz. 22, więc nie kilkudziesięciu osób, jak to czasem wyrażano (KZS 8/97 poz. 47, a podobnie SA Katowice - KZS 6/04 poz. 79 i OSNPK 11-12/04 poz. 32) czy 100-200 gramów (KZS 1/00 poz. 48 oraz 10/03 poz. 18 i OSA 9/03 poz. 94 oraz OSNPK 12/03 poz. 23). Po pierwsze - byłoby to sprzeczne z treścią owego słowa w języku polskim oznaczającego dość dużą ilość, więc nie ilość niewielką. Po drugie - byłoby sprzeczne z trójstopniowym podziałem owych przestępstw na typy kwalifikowane odnoszące się m.in. do ilości znacznych, na typy uprzywilejowane dla wypadków mniejszej wagi odnoszące się do ilości nieznacznych oraz na typy podstawowe przestępstw z cyt. ustawy. Gdyby bowiem wspomniane 10-20 dkg uznać za ilość znaczną, a dla wypadku mniejszej wagi zostawić kilka porcji, to zakres pozostały dla typu podstawnego byłby bardzo wąski, choć jako zasadniczy powinien obejmować główną ilość popełnianych przestępstw” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. II AKa 167/05, LEX nr 163936),

- „[z]namię znacznej ilości środka odurzającego lub substancji psychotropowej w rozumieniu art. 56 ust. 3 cyt. ustawy (dawniej art. 43 ust. 3 cyt. ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii) należy oceniać również przez pryzmat przypisanego sprawcy typu czynu zabronionego z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Inną granicę znacznej ilości należy przyjąć w wypadku czynów polegających na udzieleniu środka odurzającego lub

substancji psychotropowej, kiedy to taki środek czy substancja trafia bezpośrednio do osoby je używającej, a inną w wypadku wprowadzenia tych środków lub substancji do obrotu lub uczestniczenia w takim obrocie. W wypadku przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku r. o przeciwdziałaniu narkomanii ustawodawca sytuując uczestniczącego w obrocie między producentem a osobą bezpośrednio udzielającą narkotyku w praktyce podwyższył próg znaczości gdyż z istoty rzeczy przedmiotem obrotu są towary w ilości większej niż oceniane z pozycji detalicznej. Skoro przedmiotem obrotu z istoty rzeczy są większe ilości ww. środków czy substancji niż potrzeby jednej osoby to, w wypadku tego typu przestępstw, znamię znaczości winno być podniesione i dotyczyć większych ilości tych substancji czy środków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji, gdy amfetamina (w przeciwieństwie do marihuany) stanowi tzw. narkotyk twardy, należało przyjąć, iż tylko uczestniczenie w obrocie 100 gram amfetaminy spełnia ww. znamię znacznej ilości substancji psychotropowej, jako, że w dalszym obrocie, można z niej wytworzyć 1.000 porcji” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 listopada 2005 r., sygn. II AKa 282/05, LEX nr 183871),

- „[p]rzy ocenie, czy ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych jest znaczna, należy mieć na uwadze nie tylko masę wagową (miligramy, gramy, kilogramy itp.) lecz również rodzaj narkotyków (twarde, miękkie) i ich szkodliwość dla organizmu człowieka oraz liczbę porcji, które można z niego sporządzić, a tym samym liczbę osób, która może być jednorazowo odurzona tym środkiem.

Przy uwzględnieniu, iż minimalna dawka aktywna amfetaminy wynosi 10 mg, zakwestionowane u oskarżonego 89,84 gramów amfetaminy, z której można sporządzić 8.984 porcje i taka liczba osób jednorazowo mogłaby ulec odurzeniu, należy uznać za <znaczna ilość> substancji psychotropowej w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca

2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485)” [wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 lutego 2006 r., sygn. II AKa 14/06, LEX nr 179040],

- „Sąd Apelacyjny nie akceptuje poglądu oskarżyciela publicznego (wyrażanego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego i niektórych sądów apelacyjnych), że znaczna ilość narkotyku to taka, która może zaspokoić potrzeby kilkudziesięciu uzależnionych. Różnica zagrożenia, sankcją karną między typem podstawowym a typem kwalifikowanym przestępstwa z art. 62 ustawy z dnia 29 lipca 2005 o przeciwdziałaniu narkomanii wskazuje, że różnicując odpowiedzialność, ustawodawca założył, iż znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do sporządzenia co najmniej kilkunastu tysięcy porcji, ilość hurtowa. Nadmierne rozszerzanie pojęcia <znaczna ilość> środka odurzającego powoduje, że jednakowo kwalifikuje się zachowania sprawców, którzy przechowują stosunkowo niewielkie ilości narkotyku i osób, które dysponują znacznymi zasobami” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 października 2006 r., sygn. II AKa 205/06, LEX nr 227425),

- „[z] posiadanych przez oskarżonych 855 ml zasadowej amfetaminy można uzyskać 896 g narkotyku, to jest ilość znaczną, bo adekwatną 8.960 porcji, zatem wystarczającą do jednorazowego odurzenia prawie 9 tys. osób. Przy ocenie czy ilość narkotyku jest znaczna powinno się uwzględniać nie tylko masę wagową, ale także rodzaj narkotyku, oraz liczbę osób która może być jednorazowo odurzona. Nie będzie ilością znaczną ilość narkotyku miękkiego np. marihuany jak taka sama wagowo ilość narkotyku twardego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 marca 2007 r., sygn. II AKa 182/06, LEX nr 281986),

- „[p]rzy określaniu pojęcia znacznej ilości narkotyku kryterium zasadnicze stanowi ilości wytworzonych porcji, odnoszona do czystej ilości substancji aktywnej, a nie do ilości dowolnie rozcieńczonej przez diler. Znaczna ilość to taka, która wystarcza do odurzenia jednorazowo kilkudziesięciu tysięcy osób, a z pewnością nie zachodzi, gdy ilość środka odurzającego jest odpowiednia dla

kilkudziesięciu osób (tak Sąd Apelacyjny np. w wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 roku - II AKa 167/05). Zróżnicowanie odpowiedzialności karnej za przestępstwa, przewidziane przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, wskazuje na wyodrębnienie zachowań dotyczących stosunkowo niewielkich ilości narkotyków i zachowań na skalę masową, dotyczących dokonywania obrotu hurtowego. Rozszerzanie pojęcia znacznej ilości na zachowania dotyczące ilości niewielkich byłoby sprzeczne z ideą sprawiedliwego karania” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 maja 2007 r., sygn. II AKa 85/07, LEX nr 298025),

- „[k]ryterium ilościowe pojęcia <znaczna ilość> winno być zawsze ocenione przez pryzmat ilości porcji jakie mogą być przygotowane do bezpośredniego użycia” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 22 stycznia 2008 r., sygn. II AKa 300/07, LEX nr 399941),

- „Sąd Apelacyjny wyraża ponownie pogląd, że znaczną ilością narkotyku jest nie mniej jak 2 kg substancji aktywnej, bo z tej masy można wykonać co najmniej kilkadziesiąt (20) tysięcy porcji” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 lipca 2009 r., sygn. II AKa 132/00, LEX nr 533973).

Tymczasem Sąd Najwyższy, zarówno pod rządami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 24 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 468 ze zm.), jak i w warunkach obowiązującej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (z dnia 29 lipca 2005 r.) wypowiada się konsekwentnie, że, „[z]naczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2007 r., sygn. III KK 257/06, LEX nr 323801; vide też – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 r., sygn. I KZP 10/09, LEX nr 518123 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 1 marca 2006 r., sygn. II KK 47/05, LEX nr 182794 i 10 czerwca 2008 r., sygn. III KK 30/08, LEX nr 418629).

Także w doktrynie przeważa pogląd, iż miarą „znacznej ilości” środków odurzających lub substancji psychotropowych, o której mowa w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zarówno poprzedniej, jak i obowiązującej) może być stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka, uzależnionego od tych środków.

Na bazie tego poglądu W. Radecki konstatuje, że ze znaczną ilością środków odurzających lub substancji psychotropowych mamy do czynienia wówczas, gdy „przedmiotem czynu jest taka ilość tych środków, która mogłaby zaspokoić potrzeby kilkudziesięciu uzależnionych” (glosa W. Radeckiego do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 1 marca 2006 r., sygn. II KK 47/05 i podana tam literatura [w:] *Orzecznictwo Sądów Polskich z 2006 r.*, z. 12, s. 684).

Według T. Srogosza, „[d]otyychczasowe orzecznictwo wykształciło kryteria pozwalające na przyjęcie w konkretnej sprawie znamienia „znacznej ilości” oraz „[b]iorąc pod uwagę kierunek orzecznictwa uznać należy, że o znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych decyduje:

a) kryterium ilościowe (masa wagowa określona w gramach, kilogramach, tonach, porcjach);

b) kryterium jakościowe (rodzaj środka odurzającego lub substancji psychotropowej, biorący pod uwagę właściwości uzależniające, a więc uwzględniający podział na narkotyki miękkie i twarde);

c) **kryterium jakościowo – ilościowe (ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej wystarczająca do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób)** [podkr. wł.];

d) kryterium wartości rynkowej środka odurzającego lub substancji psychotropowej.” (T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2008, s. 371-373).

Przedstawione poglądy W. Radeckiego i T. Srogosza, a w konsekwencji także ukształtowaną i jednolitą w tym przedmiocie linię orzeczniczą Sądu

Najwyższego, zdają się akceptować K. Łucarz i A. Muszyńska, które, podsumowując własne rozważania o wypracowanych przez praktykę oraz doktrynę kryteriach różnicujących ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych na „znaczoną”, „nieznaczoną” i „zwykłą”, przyznają, że decydującym kryterium powinny być: „masa wagowa (gramy, kilogramy, ilość porcji) oraz rodzaj danego środka” (K. Łucarz i A. Muszyńska, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Oficyna a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008, s. 480).

Jako wzorzec kontroli przepisów art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd pytający wskazał art. 2 Konstytucji.

Zdaniem Sądu pytającego, rozbieżności w orzecznictwie sądowym w ustaleniu znaczenia znamienia „znacznej ilości” środków odurzających i substancji psychotropowych „są ogromne”, co rodzi wątpliwość, „czy wskazane przepisy zgodne są z konstytucyjną zasadą określoności (...), wywodzoną z zasady demokratycznego państwa prawnego”.

W tych warunkach za najistotniejszy - z punktu widzenia oceny zgodności zakwestionowanych przepisów z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego - uznać należy zarzut niejasności, braku dostatecznej określoności i zrozumiałości dla adresatów oraz spowodowanych tym poważnych wątpliwości interpretacyjnych.

Wynikający z zasady demokratycznego państwa prawnego wymóg określoności przepisów prawa był przedmiotem licznych odniesień Trybunału Konstytucyjnego.

O wymogu określoności przepisów prawa Trybunał Konstytucyjny kompleksowo wypowiedział się w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. SK 56/04, stwierdzając, że „[n]akaz określoności przepisów prawnych, rozumiany jako wymaganie formułowania tychże przepisów w sposób zapewniający dostateczny stopień precyzji w ustaleniu ich znaczenia i skutków prawnych,

traktuje się jako jeden z elementów zasady ochrony zaufania obywatela do państwa, wynikający z art. 2 Konstytucji (...).

W sposób szczególny zasada określoności odnosi się do tych przepisów prawnych, które naruszają lub ograniczają prawa i wolności obywatelskie. Trybunał wskazywał wielokrotnie w swoim orzecznictwie, że <uzależnienie dopuszczalności ograniczeń praw i wolności do ich ustanowienia «tylko w ustawie» jest czymś więcej niż tylko przypomnieniem ogólnej zasady wyłączności ustawy dla unormowania sytuacji prawnej jednostek, stanowiącej klasyczny element idei państwa prawnego. Jest to także sformułowanie wymogu odpowiedniej szczegółowości unormowania ustawowego. Skoro ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności mogą być ustanawiane «tylko» w ustawie, to kryje się w tym nakaz kompletności (...) ograniczenia danego prawa i wolności, tak aby już na podstawie lektury przepisów ustawy można było wyznaczyć kompletny zarys (kontur) tego ograniczenia> (wyrok TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. P. 11/98, OTK ZU nr 1/2000, s. 42...).

W orzecznictwie Trybunału wyraża się jednocześnie pogląd, że choć zasada określoności nakazuje z dużą ostrożnością postugiwać się wszelkiego rodzaju zwrotami niedookreślonymi, nie da się nigdy całkowicie wyeliminować tych zwrotów z przepisów prawa obowiązującego (...). Już w uchwale z 6 listopada 1991 r. (w sprawie o sygn. W 2/91) Trybunał stwierdził, że <postugiwanie się w prawie (...) pojęciami nieostrymi nie można a priori traktować jako uchybienia legislacyjnego. Często bowiem skonstruowanie określonej normy prawnej przy ich pomocy stanowi jedyne rozsądne wyjście. Na straży właściwego zastosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wykazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia>. Z kolei w sprawie o sygn. K 11/99 wskazał, że <pojęcia nieostre, do których odwołuje się ustawodawca, nie mają charakteru blankietowego, nie dają podstaw do dowolnego kształtowania ich treści. Na

organach stosujących prawo ciąży obowiązek identyfikacji ich treści z uwzględnieniem podstawowych zasad prawa, ogólnosystemowych wartości i standardów konstytucyjnie chronionych (...)>, zaś <niedookreśloność pojęć (...) nie oznacza niemożności określenia ich zakresu i treści>. Wedle przekonania Trybunału brak dostatecznej precyzji jest samoistną podstawą orzeczenia niekonstytucyjności przepisu tylko wówczas, jeżeli nie jest możliwe ustalenie jego treści w drodze wykładni - w tym wykładni dokonywanej w praktyce sądowej. Orzeczenie tej treści stanowi zatem środek o charakterze ultima ratio”

Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „[z]asada określoności przepisów prawnych nabiera szczególnego znaczenia w obszarze szeroko rozumianego prawa karnego (represyjnego), gdzie tradycyjnie przyjmuje się, że zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w sposób precyzyjny i ścisły (zasada *nullum delictum sine lege certa...*). Jest to jedna z podstawowych zasad prawa karnego, której obowiązywanie w demokratycznym państwie prawnym nie budzi wątpliwości (...). Kwestia określoności norm karnych była wielokrotnie podejmowana w orzecznictwie Trybunału. W sprawie o sygn. S. 6/91 (postanowienie z 25 września 1991 r., OTK w 1991 r., s. 294) TK uznał, że <w demokratycznym państwie prawa funkcją prawa karnego nie jest tylko ochrona państwa i jego instytucji, nie jest także tylko ochrona społeczeństwa lub poszczególnych jednostek przed przestępstwami, ale także, w nie mniejszym stopniu, ochrona jednostki przed samowolą państwa. Prawo karne stwarza dla władzy w demokratycznym państwie prawa barierę, poza którą obywatel powinien czuć się bezpieczny w tym sensie, że bez przekroczenia pola zabronionego pod groźbą kary nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Prawo karne ma wyznaczyć wyraźne granice między tym, co jest dozwolone, a tym, co jest zabronione. Bariera, o której tu mowa, nie powinna być usuwana dla żadnych celów politycznych lub innych. Prawo karne nie jest bowiem instrumentem mającym służyć zachowaniu władzy, lecz jest właśnie tej władzy ograniczeniem>. W

demokratycznym państwie prawa prawo karne musi być oparte przynajmniej na dwóch podstawowych zasadach: określoności czynów zabronionych pod groźbą kary (*nullum crimen, nulla poena sine lege*) oraz zakazie wstecznego działania ustawy wprowadzającej lub zaostrzającej odpowiedzialność karną (*lex severior retro non agit*). Zasady te wyrażone w kodeksie karnym składają się także na zawartą w art. 2 Konstytucji zasadę demokratycznego państwa prawa. Wymóg określoności został wyeksponowany m.in. w orzeczeniu z 1 marca 1994 r. (sygn. U. 7/93), w którym wskazano, że <niesporne jest, iż w państwie prawnym przepisy karne winny precyzyjnie określać zarówno czyn jak i karę>”, oraz wskazał, iż „**[w] płaszczyźnie konstytucyjnej wymóg ustawowej określoności czynów zabronionych i ich typów statuuje art. 42 Konstytucji, który konkretyzuje ogólne wymaganie określoności przepisów prawnych z art. 2 Konstytucji (podkr. wł.)**” oraz, że „**[p]ogłębionej analizy tegoż przepisu (art. 42 Konstytucji – przyp. wł.) dokonał Trybunał m.in. w wyroku z 26 listopada 2003 r., w sprawie o sygn. SK 22/02. Stwierdził wówczas, że reguła określoności zawarta w art. 42 Konstytucji <nakazuje (...) ustawodawcy takie wskazanie czynu zabronionego (jego znamion), aby zarówno dla adresata normy prawnokarnej, jak i organów stosujących prawo i dokonujących «odkodowania» treści regulacji w drodze wykładni normy prawa karnego nie budziło wątpliwości to, czy określone zachowanie in concreto wypełnia te znamiona. Skoro bowiem ustawa wprowadza sankcję w przypadku zachowań zabronionych, nie może pozostawiać jednostki w nieświadomości czy nawet niepewności co do tego, czy pewne zachowanie stanowi czyn zabroniony pod groźbą takiej sankcji (...). W istocie zatem norma prawnokarna może mieć charakter odsyłający, wykluczyć natomiast należy niedoprecyzowanie jakiegokolwiek elementu tej normy, które pozwalałoby na dowolność w jej stosowaniu przez właściwe organy władzy publicznej czy na «zawłaszczanie» przez te organy pewnych sfer życia i penalizowanie zachowań, które nie zostały *expressis verbis* określone jako zabronione w przepisie prawa karnego.**

Stwarzać to może bowiem nie tylko wskazany już stan niepewności po stronie jednostki co do zakresu zachowań dozwolonych i niedozwolonych, lecz również w sposób sprzeczny z konstytucyjną zasadą państwa prawa prowadzić może do dowolności orzekania i w skrajnych przypadkach może stanowić niebezpieczne narzędzie nacisku aparatu państwowego na obywateli. Wszystko to składa się na tzw. samowolę państwa, która w demokratycznym państwie prawa nie jest dopuszczalna (...). Konstytucja w art. 42 ust. 1 stanowi o «czynnie zabronionym». Chodzi zatem o konkretne (skonkretyzowane) zachowanie, jakie można przypisać pewnej jednostce. Jakkolwiek zachowanie to może polegać na różnych aktach (działaniu, zaniechaniu), nie budzi wątpliwości, iż na gruncie wspomnianego przepisu konieczne jest precyzyjne jego wskazanie (dookreślenie). W konsekwencji jakiegokolwiek wskazanie ogólnikowe, umożliwiające daleko idącą swobodę interpretacji co do zakresu znamion czynu zabronionego czy pewnego typu kategorii zachowań, nie może być traktowane jako spełniające wymóg określoności na gruncie art. 42 ust. 1 Konstytucji».

Jednakże podsumowując rozważania w sprawie o sygn. SK 22/02, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „nie oznacza to, że ustawodawca nie może określać pewnych zachowań stanowiących czyn zabroniony w sposób na tyle ogólny, aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione, np. ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację. Wniosek przeciwny należałoby uznać za nieuprawniony, bowiem w krańcowym ujęciu prowadziłyby to do konieczności zaprzeczenia abstrakcyjnego i ogólnego charakteru normy prawnej. Nie może jednak budzić wątpliwości, że jednostka w konkretnych okolicznościach narażona jest na odpowiedzialność karną. Jak słusznie zaznaczył w jednym z orzeczeń niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny, <samo ryzyko karalności powinno być rozpoznawalne dla adresatów normy> (BVerfG, 2 BvR 1881/99 z 26 kwietnia 2000 r.)” oraz przypomniał, że „[z]bliżone stanowisko jest prezentowane w piśmiennictwie. Wskazuje się m.in., że <w państwie praworządnym nie powinny obowiązywać

przepisy karne, których ustawodawca nie potrafi sformułować dokładnie ani nie ma na to szans w praktyce orzeczniczej. Ustawodawca nie może bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic> (L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 9, Warszawa 2003, s. 16). Jednocześnie jednak uznaje się dopuszczalność używania przez ustawodawcę, obok znamion opisowych czynu zabronionego, również znamion (w większym lub mniejszym stopniu) ocennych. Zrozumiała preferencja dla tych pierwszych <tam, gdzie jest to możliwe> nie jest naturalnie równoznaczna z generalnym zanegowaniem poprawności norm prawnokarnych zawierających znamiona ocenne (zob. L. Gardocki, *op.cit.*). Jeszcze wyraźniej myśl tę wyraża piśmiennictwo z zakresu prawa wykroczeń, które podkreśla, że postulat posługiwania się przez ustawodawcę <w miarę możliwości> znamionami opisowymi, ostrymi, a unikania znamion ocennych, nie zawsze da się zrealizować (zob. A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, wyd. 4, Warszawa 2004, s. 37). Podobnie uważa P. Sarnecki, który stwierdza, iż wyłączość ustawy w zakresie ustalania katalogu przestępstw nie oznacza, że ustawy te muszą być <zamknięte> w tym sensie, że wszelkie elementy zabronionych czynów muszą być wyczerpująco ustalone w ustawie. Również w zakresie typizacji przestępstw dopuszczalne jest, w zastanym przez Konstytucję rozumieniu tego zagadnienia, odwołanie się przez te przepisy do pewnych sformułowań ocennych (np. <ciężkie> uszkodzenie ciała, <silne> wzburzenie, <znaczna> wartość mienia, itd.), pozostawiających orzekającemu organowi (sądowi) ostateczną decyzję o występowaniu lub nie pewnego zarzucanego czynu (zob. P. Sarnecki, *komentarz do art. 42 [w:] Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, t. III, Warszawa 2003, s. 5)*”.

W końcowym fragmencie tej części uzasadnienia powołanego wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „[z] dotychczasowych rozważań wynika w sposób niewątpliwy, że ocena

dopuszczalności posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami ocennymi, również w przepisach o charakterze karnym (sankcyjno-represyjnym), powinna następować in casu. Nie sposób pokusić się w tej mierze o jakiegokolwiek generalizowanie, czy też automatyzm ocen. W ujęciu abstrakcyjnym można jedynie formułować pewne ogólne kryteria, na podstawie których ocena taka powinna następować. Ocena posłużenia się przez ustawodawcę pojęciami niedookreślonymi - stwierdził Trybunał w sprawie o sygn. SK 34/03 - zależy od dwóch okoliczności: po pierwsze - chodzi o <jakość> samych pojęć, która przekłada się na określoność samego przepisu, po drugie zaś - o procedurę, nakazującą sądowi dokładne zbadanie przesłanek oraz pozwalającą na weryfikację ich zastosowania przez sąd” (OTK ZU seria A nr 6/2005, poz. 67, s. 887 - 890).

Z kolei, w wyroku z dnia 25 maja 2009 r., sygn. SK 54/08, Trybunał Konstytucyjny, podsumowując dotychczasowe orzecznictwo w zakresie, wynikającego z zasady demokratycznego państwa prawnego, wymogu, aby przepisy prawne były formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny, przypomniał, że „niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające. Z reguły niejasność przepisu powodująca jego niekonstytucyjność musi mieć charakter «kwalifikowany», przez wystąpienie określonych dodatkowych okoliczności z nią związanych, które nie mają miejsca w każdym przypadku wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu. Dlatego tylko daleko idące, istotne rozbieżności interpretacyjne albo już występujące w praktyce, albo - jak to ma

miejsce w przypadku kontroli prewencyjnej - takie, których z bardzo wysokim prawdopodobieństwem można się spodziewać w przyszłości, mogą być podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonego przepisu prawa. Ponadto skutki tych rozbieżności muszą być istotne dla adresatów i wynikać z niejednolitego stosowania lub niepewności co do sposobu stosowania. Dotyczyć one winny prawnie chronionych interesów adresatów norm prawnych i występować w pewnym nasileniu> (wyrok z 3 grudnia 2002 r., sygn. P 13/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 90). Trybunał Konstytucyjny podkreślał także, że <ocena zgodności przepisów prawa z zasadą określoności regulacji prawnych musi uwzględniać specyfikę poszczególnych gałęzi prawa, charakter adresatów ustanowionych norm prawnych, a także wagę praw jednostki i interesów, których dotyczy dana regulacja. Mniejsza precyzja sformułowań może wynikać z konieczności uwzględnienia różnorodności sytuacji w określonej sferze życia społecznego. Szczególna precyzja i jednoznaczność norm prawnych wymagana jest natomiast w dziedzinie prawa karnego. Kwalifikowana niejasność przepisu uzasadniająca stwierdzenie niekonstytucyjności może wynikać m.in. z jego niezrozumiałości, a także z użycia pojęć o szczególnym stopniu nieostrości, stwarzających niebezpieczeństwo arbitralnej ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych> (wyrok z 7 listopada 2006 r., sygn. SK 42/05, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 148).

Rozwijając dotychczasowe orzecznictwo, należy dodać, że jasność i zrozumiałość regulacji prawnych musi być oceniana m.in. z punktu widzenia ich adresata. Inne wymagania stawia się przepisom adresowanym do ogółu obywateli, a inne przepisom adresowanym do wąskiego kręgu podmiotów zawodowo zajmujących się określoną działalnością. Przepisy adresowane do wszystkich obywateli, które dotyczą bezpośrednio realizacji ich podstawowych praw konstytucyjnych, muszą być zrozumiałe dla przeciętnego adresata bez konieczności zapoznawania się z praktyką lub orzecznictwem i bez potrzeby zasięgnięcia porad u przedstawicieli zawodów prawniczych” (OTK ZU seria A nr

5/2009, poz. 69, s. 704-705; vide też - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 3 grudnia 2002 r., sygn. P 13/02, OTK ZU seria A nr 7/2002, poz. 90; 12 czerwca 2008 r., sygn. K 50/05, OTK ZU seria A nr 5/2008, poz. 79 i 28 lipca 2009 r., sygn. P 65/07, OTK ZU seria A nr 7/2009, poz. 114).

Biorąc pod uwagę powołane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, a także przedstawione wcześniej judykaty Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, należy dojść do następujących wniosków.

Po pierwsze, zaskarżone przez Sąd pytający przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii są, co oczywiste, przepisami karnymi, zatem ogólne wymaganie określoności przepisów prawnych może mieć do nich zastosowanie jedynie „w łączności merytorycznej” z, konkretyzującym wymaganie określoności przepisów prawnych na gruncie prawa karnego (ogólnie – prawa represyjnego), art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Po drugie, zaskarżone przepisy pozytywnie przechodzą konfrontację z wymaganiami wynikającymi zarówno z art. 2, jak i z art. 42 ust. 1 Konstytucji, a u podstaw tego wniosku legły następujące argumenty.

Bezsporne jest, że zwrot „znaczna ilość” środków odurzających i substancji psychotropowych ma charakter niedookreślony i *ex definitione* ocenny. Występuje on jednak nie w języku potocznym, lecz w języku prawnym, w przepisach przewidujących odpowiedzialność karną za czyny zabronione określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Zakwestionowanie precyzyjności takiego zwrotu wymaga zatem wykazania, że zachowuje on wieloznaczność w języku prawnym, funkcjonując w określonym kontekście normatywnym i funkcjonalnym.

W tej sytuacji adekwatnym testem określoności kwestionowanych w pytaniu prawnym przepisów będą doświadczenia wynikające z procesu stosowania prawa. W przypadku użycia - wśród ustawowych znamion przestępstwa - znamion ocennych, niezmiernie bowiem istotne jest, na co wielokrotnie wskazywał Trybunał Konstytucyjny, kształtowanie prawidłowej

wykładni przepisów przez organy orzecznicze, jak również wyjaśnienie tych przepisów w opracowaniach naukowych, które wprowadzicie nie są obowiązujące dla praktyki, ale wywierają na nią istotny wpływ. Tylko ocena sądowego rozumienia przepisu zawierającego zwrot niedookreślony może dać odpowiedź na pytanie, czy zapewnia on przewidywalność rozstrzygnięcia sądowego. Chodzi przy tym nie o poszczególne przypadki, lecz o ukształtowanie się linii orzeczniczej, pozwalającej udzielić odpowiedzi na to pytanie (vide - na przykład - wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254).

W tym kontekście należy stwierdzić, że upatrywanie przez Sąd pytający „ogromnych” rozbieżności w ustaleniu w orzecznictwie sądowym znaczenia znamienia „znacznej ilości” środków odurzających i substancji psychotropowych jest mocno przesadzone.

Sąd pytający, eksponując niektóre orzeczenia sądów apelacyjnych, nie zauważył bowiem dość konsekwentnego, co wcześniej wykazano, stanowiska Sądu Najwyższego i nauki prawa w przedmiocie interpretacji tego znamienia. W rezultacie należy przyjąć, że przepisy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w kwestionowanym przez Sąd pytający zakresie, czynią zadość konstytucyjnemu wymaganiu określoności przepisów prawa, w tym również - określoności przepisów prawa represyjnego.

Nie można wszak nie zauważać, iż zakwestionowane przepisy znajdują zastosowanie w ramach procedury sądowej, co *per se* zapewnia realizację, wypowiedzanego wielokrotnie przez Trybunał Konstytucyjny, postulatu sądowej kontroli sposobu interpretacji pojęcia niedookreślonego. Ponieważ postępowanie w niniejszej sprawie toczy się w trybie kontroli konkretnej, zainicjowanej skierowaniem pytania prawnego, przeto nie sposób również pominąć konkretnego kontekstu sytuacyjnego. Z treści uzasadnienia pytania prawnego wynika, że sąd *meriti* znał zawarte w orzecznictwie sądowym oraz nauce prawa karnego poglądy na temat wykładni znamienia „znacznej ilości”

środków odurzających i substancji psychotropowych; sam zresztą przeprowadza kwerendę orzecznictwa sądowego w tej kwestii. Jeżeli nawet przyjąć - jak chce Sąd pytający - że w konkretnym przypadku zastosowanie wypracowanych w orzecznictwie sądowym i nauce prawa karnego dyrektyw interpretacyjnych nie było zadowalające, **to jest to problem stosowania prawa i podlega weryfikacji w toku kontroli instancyjnej.**

Należy w związku z tym przypomnieć, że zapewnienie zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych należy do ustawowych zadań Sądu Najwyższego (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym - Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) [dalej: ustawa o Sądzie Najwyższym] oraz że, zgodnie z art. 441 § 1 k.p.k., „[j]eżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.”.

Dodać do tego trzeba, że jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie, a z wnioskiem tym mogą wystąpić również Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny oraz, w zakresie swojej właściwości, Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego i Rzecznik Ubezpieczonych. Jeżeli skład siedmiu sędziów uzna, że znaczenie dla praktyki sądowej lub powaga występujących wątpliwości to uzasadniają, może zagadnienie prawne lub wniosek o podjęcie uchwały przedstawić składowi izby, natomiast izba - składowi dwóch lub więcej izb albo pełnemu składowi Sądu Najwyższego (art. 60 § 1 i 2 oraz art. 61 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym).

Jak się przyjmuje, rozstrzygnięciu w trybie art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym „podlegają kwestie prawne budzące poważne wątpliwości sądu

rozpoznającego apelację. Wątpliwości te mogą wynikać z niejasnego brzmienia przepisów mających w danej sprawie zastosowanie, a dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego niewyjaśnionych, lub z rozbieżności w dotychczasowej judykaturze. Powinny być sformułowane i umotywowane w sposób usprawiedliwiający wahania sądu w opowiedzeniu się za określoną koncepcją prawną spośród koncepcji mogących wchodzić w rachubę. Wymagają pozostawania w bezpośrednim związku z rozstrzygnięciem sprawy w tym sensie, że ich wyjaśnienie jest niezbędne” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., sygn. III CZP 97/05, LEX nr 175459).

Wymaga przy tym podkreślenia, że uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego, składu połączonych izb oraz składu całej izby uzyskują, z chwilą ich podjęcia, moc zasad prawnych (skład siedmiu sędziów może postanowić o nadaniu uchwale mocy zasady prawnej) [art. 61 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym].

Wprawdzie orzeczenia Sądu Najwyższego, w tym także uchwały „zwykłe” oraz uchwały wpisane do księgi zasad prawnych, inne sądy niż Sąd Najwyższy wiążą tylko w sprawie, w której zapadły, niemniej z uwagi na niekwestionowany autorytet Sądu Najwyższego i doświadczenie orzekających tam sędziów, zwyczajowo jest tak, że sądy powszechne (i wojskowe) kierują się treścią uchwał Sądu Najwyższego, czyli *de facto* je stosują.

W przedstawionych warunkach instytucja uchwał Sądu Najwyższego (w tym także zasad prawnych), mimo że wszystkie te uchwały, poza sprawami, w których zapadły, nie wiążą sądów powszechnych i wojskowych, służy zachowaniu jednolitości orzecznictwa sądowego.

Dodać do tego trzeba, iż uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, mająca moc zasady prawnej, w odróżnieniu od uchwały „zwykłej”, wiąże wszystkie składy orzekające Sądu Najwyższego co do wykładni przepisu, którego dotyczy, w tym znaczeniu, że odstępianie od niej przez zwykły skład - podobnie jak odstępianie od każdej innej zasady prawnej -

wymaga przedstawienia zagadnienia prawnego pełnemu składowi izby (art. 62 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym).

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, na co w powołanych wyżej orzeczeniach zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny, że na gruncie prawa karnego postulat posługiwania się, w miarę możliwości, znamionami opisowymi, ostrymi, i unikania znamion ocennych **nie zawsze da się zrealizować**.

W tych warunkach „[r]ównież w zakresie typizacji przestępstw dopuszczalne jest (...) odwołanie się przez te przepisy do pewnych sformułowań ocennych (np. <ciężkie> uszkodzenie ciała, <silne> wzburzenie, <znaczną> wartość mienia, itd.), pozostawiających orzekającemu organowi (sądowi) ostateczną decyzję o występowaniu lub nie pewnego zarzucanego czynu” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. SK 56/04, op. cit., s. 890).

Z tych wszystkich względów, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego